Nr. 258 Wtorek, 8 listopada 1932 Rok 122

Biblioteka Uniwers. Jagiell.

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie: bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5·— z dostawą do domu . . . . . zł. 5·30
na prowincji: z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30 za granicą . . . . . zł. 8·—

Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 21-17.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 20 gr.

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50 w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranica o 50 proc. drożej.

Przewaga hitlerowców w wyborach w Niemczech.

ZAINTERESOWANIE WYBORCÓW OSŁABŁO.

Berlin, 6 listopada. Deszcz i niepogoda niezwykle utrudniały akcję wyborczą, dlatego też frekwencja była znacznie mniejsza, aniżeli w czasie poprzednich wyborów do Reichstagu. Wygląd stolicy Niemiec, wskutek braku komunikacji, przedstawiał charakterystyczny obraz: tłumy ludzi na głównych arterjach miasta i większy niż zazwyczaj ruch pieszych. Dzisiejsza walka wyborcza nie przybrała tak znacznych rozmiarów, jak to miało miejsce w poprzednich wyborach. Naogół daje się zauważyć znaczne zmniejszenie się zainteresowania wyborami. Frekwencję głosujących ocenia się na 75—80 proc. Lokale wyborcze zostały zamknięte o godz. 18. Rezultaty obliczono już około północy.

LICZNE BÓJKI I STARCIE ULICZNE

Berlin, 6 listopada. Według wiadomości, nadchodzących z prowincji, podczas dzisiejszych wyborów w kilku miejscowościach doszło do zaburzeń. Zajścia przybrały większe rozmiary m. in. w Bremie, gdzie doszło do bójki między komunistami a hitlerowcami. Jeden narodowy socjalista został ciężko poraniony. Policja aresztowała 23 osoby, u których znaleziono broń.

W Brunświku w czasie awantury, jeden narodowy socjal. odniósł ciężkie rany. Do mniejszych starć doszło w Lodenburgu między członkami republikańskiego Reichsbanneru a hitlerowcami. W Schwerinie na budynkach rządowych hitlerowcy wywiesili flagi partyjne. W Krefeld ubiegłej nocy w bójkach między Reichsbannerem a narodowymi socjalistami kilku hitlerowców zostało ciężko rannych. O poważniejszych starciach donoszą z Strassfurtu w Saksonji, gdzie w bójce między hitlerowcami a komunistami jedna osoba została ciężko ranna, a kilka osób lżej. W wyniku strzelaniny, jaka ubiegłej nocy wywiązała się między komunistami a hitlerowcami w Kamienicy, 5 hitlerowców i 2 komunistów odwieziono w ciężkim stanie do szpitala. W Berlinie doszło w wigilję wyborów do licznych starć między narodowymi socjalistami o socjal - demokratami. Po obu stronach są ranni. Policja dokonała licznych aresztowań.

GŁOSY POLSKIE NA ŚLĄSKU.

Berlin, 6 listopada. Donoszą z Opolska, że rezultaty dotychczasowe uzyskane w Gliwicach, są następujące: głosowało 54.173. Narodowi socjaliści otrzymali 17.819, socjaldemokraci 5318 komuniści 8714, centrum 17.310, niemiecko narodowi 3644, ludowcy 327, Polacy 454. W mieście Opolu na ogólną liczbę 23.800 Polacy uzyskali 83 głosy, w Bytomiu na 48.500 oddanych głosów Polacy uzyskali 600, w Zabrzu na listy polskie padło 1240 głosów. Najsilniejszą partją w tem mieście jest centrum (24.000), 2. komuniści (19.700), 3. hitlerowcy (17.800) (PAT.)

PIERWSZE OBLICZENIA GŁOSÓW.

Berlin, 6 listopada. Wyniki wyborów: ogłoszone o godz. 21 podają ilość obliczonych dotychczas głosów 3,055.800, z czego uzyskali:

hitlerowcy 961 tysięcy,
socjaldemokraci 594 tysięcy
komuniści 587 tysięcy
centrum 385 tysięcy,
niemiecko - narodowi 293 tysięcy,
bawarska partja ludowa 78 tysięcy,
ludowcy 66 tysięcy,
partja państwowa 23 tysięcy,
chrześcijańsko - społeczni 28 tys.
partja gospodarcza 7 tysięcy,
Landvolk 800 głosów,
inne partje i głosów unieważnionych 32 tysiące.

Do godz. 12 w nocy obliczono głosów 33,090.800, z tego otrzymali:

hitlerowcy 10,845.744 (32'8 proc.),
soc. dem. 6,791.272 (20'5 proc.),
komuniści 5,699.590 (17'2 proc.),
centrum 3,940.044 (11'9 proc.),
niem. nar. 2,784.912 (8'4 proc.),
bawarska partja ludowa 849.346 (2'6 proc.),
ludowcy 681.056 (2'1 proc.),
part. państwowa 350.411 (1 proc.),
chrześć. soc. 396.329 (1'2 proc.),
partja gosp. 101.468 (0'3 proc.),
Landvolk 135.108 (0'4 proc.),
pozostałe partje i gł. nieważne 525.591 (1'6 proc.).

Godzina 0'45

hitlerowcy 11.379.387 (33 proc.),
soc. dem. 7,158.025 (20'6 proc.),
komuniści 5.868.997 (17 proc.),
centrum 3.896.027 (11'3 proc.),
niem. - nar. 2,920.783 (8½ proc.),
bawar. partja lud. 1,080.124 (3'1 prc.)
ludowcy 650.980 (1'9 proc.),
partja państw. 318.163 (0'9 proc.),
chrześć. soc. 393.466 (1'1 proc.),
partja gosp. 108.649 (03 proc.),
Landvolk 164.266 (½ proc.),
pozostałe partje i głosy nieważne 556.061. — Dotąd brak obliczeń z dwu okręgów.

OSTATECZNY WYNIK WYBORÓW.

Berlin, 6 listopada. Oddano głosów ogółem 35,409.718, z tego zdobyli:

hitlerowcy 11,712.983 mandatów prawdopodobnie 185 (poprzednio 230),
soc. dem. 7,233.534 man. 121 (133),
komuniści 5,972.702 man. 100 (89),
centrum 4,228.364 man. 70 (75),
niem. nar. 2,951.839 man. 49 (40),
bawarska partja lud. 1,080.124 man. 18 (22),
ludowcy 695.931 man. 11 (7),
partja państw. 326.805 man. 5 (4),
chrześć. soc. 402.803 man. 6 (3),
partja gosp. 110.830 man. 1 (2),
Landvolk 164.848 man. 2 (1),
głosy rozstrzelone i nieważne 559.955.

Otwarcie linji kolejowej Woropajewo---Druja.

Woropajewo, 6 listopada. Na uroczystość otwarcia nowej linji kolejowej Woropajewo - Druja przybyły tu 2 specjalne pociągi wiozące premjera Prystora, Ministra Komunikacji inż. Butkiewicza, Wicemin. Gallota, inspektorów Armji gen. Konarzewskiego i Osińskiego, D-cę O. K. Grodno gen. Litwinowicza, wojewodę Beczkowicza, b. Min. Staniewicza, Arcybiskupa wileńskiego Jałbrzykowskiego i in. Dworzec w Woropajewie był bogato dekorowany. Oczekiwały na peronie oddziały Zw. Strzeleckiego, Przysposobienia Wojskowego młodzieży itp. Na dworcu mszę św. odprawił ks. arcybiskup Jałbrzykowski, poczem przemówienie wygłosił dyrektor Kolei Państw w Wilnie Falkowski. Budowa trwała od roku 1929 i kosztowała około 11 miljonów zł. Linja ma 89 i pół kilometra, posiada 3 stacje i 76 mostów.

Następnie goście pierwszym specjalnym pociągiem udali się do Druji, witani na stacji Szarkowszczyzna przez organizacje i ludność. Również uroczyste powitanie odbyło się w Druji stacji końcowej, położonej niedaleko granicy łotewskiej. Po powrocie do Woropajewa premjer wraz z otoczeniem odjechał specjalnym pociągiem o godz. 20'45. (PAT.)

Strajk komunikacyjny w Berlinie.

Berlin, 6 listopada. Strajk komunikacyjny w Berlinie trwa nadal. W niedzielę wyborczą zdołano uruchomić zaledwie znikomą ilość środków przewozowych. Dziś publiczność również nie korzystała z tych środków komunikacyjnych, w obawie przed ekscesami ze strony strajkujących. W godzinach nocnych wyruszyły na miasto kolumny strajkujących z kubłami gipsu którym zalewali szyny tramwajowe, uniemożliwiając w ten sposób zupełnie ruch na wielu linjach. Policja zdołała aresztować trzech sprawców sabotażu. Donoszą o aktach terroru w dzielnicach robotniczych. W kilku miejscach pozrywano przewodniki tramwajowe i napadano na konduktorów, wracających z pracy.

Dyrekcja berlińskiego Tow. komunikacyjnego przystąpiła, zgodnie z zapowiedzią, do wydalania robotników kontynuujących strajk. Dotąd w ciągu soboty wypowiedziano pracę blisko 1000 pracownikom. (PAT.)

NOWY GABINET W JUGOSŁAWJI

Białogród, 6 listopada. Król podpisał nominację Milana Srskica na prezesa rady ministrów. W nowoutworzonym gabinecie tekę min. spraw zagranicznych objął Jevtic, sprawy wewnętrzne Lazicz, finanse Dżordżewicz, wojnę i marynarkę gen Stojanowicz, przemysł i handel Szumenkowicz. Nowy rząd jugosłowiański utworzony został po zasięgnięciu przez króla opinji przewodniczącym obu izb ustawodawczych, a po raz pierwszy od 6 stycznia w porozumieniu z prezesem klubu jugosłowiańskiego demokratyczno - radykalnego stronnictwa chłopskiego. (PAT.)

ZJAZD POLAKÓW Z ZAGRANICY

Warszawa, 6 listopada. Dziś w sali plenarnej Senatu odbyło się uroczyste otwarcie zjazdu Rady Organizacyjnej Polaków z zagranicy, przy udziale przedstawicieli władz i szerokich sfer publiczności. Zjazd otworzył prezes Rady Org., Marsz. Senatu Raczkiewicz. (PAT.)

MOST NA ZŁOTEJ LIPIE.

Brzeżany, 6 listopada. Dziś dokonano uroczystego otwarcia mostu żelbetowego na Złotej Lipie w Brzeżanach. Poświęcenia dokonali miejscowi proboszczowie rzymsko i grecko-katolicki, poczem przemówił starosta brzeżański dr. Emil Golczewski. Przecięcia dokonał wicewojewoda tarnopolski Gintowt-Dziewałtowski. Orkiestra 51 p. p. odegrała hymn państwowy.

AGITACJA KOMUNISTYCZNA PRZEZ RADJO

Berlin, 6 listopada. W ciągu dnia dzisiejszego czynna była tajna radjostacja rad. komun., która nadawała przemówienia antyreligijne oraz obelżywe przeciw Hindenburgowi i kanc. v. Papenowi. Policja radjostacji nie wykryła.

O podniesienie ruchu turystycznego na Pokuciu.

Stanisławów, 6 listopada. Dziś odbyła się w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie, pod przewodnictwem wojewody p. Jagodzińskiego zwołana z inicjatywy władz centralnych konferencja w sprawie ustalenia wytycznych akcji, zmierzającej do rozwoju turystyki i letnisk Pokucia i Huculszczyzny. W konferencji udział wzięli przedstawiciele ministerstw, władz cywilnych i wojskowych, starostowie kilku powiatów.

P. wojewoda Jagodziński przedstawił bogactwa naturalne województwa stanisławowskiego, wykazując trudności niepozwalające na wydobycie ich i podniesienie dobrobytu ludności tutejszej, zwłaszcza powiatów górskich.

Następnie wygłosił referat wicewojewoda p. Sokół, poczem wywiązała się dyskusja na temat turystyki narciarstwa, sportów zimowych, obozów P. W. i W. F., sztuki ludowej letnisk i uzdrowisk. (PAT.)

Wiadomości bieżące

7 listopada 1932

Poniedziałek

Antoniego

Jutro: Gotfryda

Wschód słońca: 6·42
Zachód słońca: 15·57

TEATR WIELKI.

Wtorek 8 XI godz. 7.30 „Tosca" (opera).
Środa 9 XI godz. 7.30 „Marjusz".
Czwartek 10 XI godz. 7.30 „Rigoletto" (opera).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek 8 XI godz. 7.30 „Olimpia" (Abonament 2).
Środa 9 XI godz. 7.30 „Tak było i będzie" (sprzedane).
Czwartek 10 XI godz. 7.30 „Lekarz bezdomny".

Sala Colosseum: Film: „Mądra żona". Rewja: „Humor krzepi".

KINOTEATRY.

APOLLO: „Na krańcach Sahary" i „Pająk".
ATLANTIC: „Błękitna Rapsodja".
CASINO: „Głos Pustyni", Ossendowskiego.
CHIMERA: „Milczący wróg" oraz „Klątwa Rodu Mandarynów".
GRAŻYNA: „Król, to ja".
KOPERNIK: „Blond Venus", Marlena Dietrich.
MARYSIEŃKA: „Blond Venus", Marlena Dietrich.
OAZA: „Burza nad Zakopanem".
PALACE: „C. k. Komenda serc".
PAN: „W mrokach wielkiego miasta".
PASAŻ: „W krzyżowym ogniu".
PROMIEŃ: „Legion ulicy" oraz rewja.
RAJ: „Bitwa nad Sommą".
STYLOWY: „Faworyta Maharadży".
ŚWIT: „Arka Noego".
UCIECHA: „Maradu".

— **Teatr Wielki.** Dziś „Marjusz" znakomita komedja M. Pagnola, ciesząca się na naszej scenie ogromnem powodzeniem. Marsylja — miasto portowe, pomieszanie rozmaitych narodów i ras, romantyzm życia marynarzy, żeglujących po dalekich morzach i przybyszów każdej części świata, — wszystko to nadaje sztuce egzotyczny dla nas powiew słonych mórz. Abonament 2.

— **Teatr Rozmaitości.** „Tak było i będzie", dramat Andrzeja Rybickiego, który spotkał się na wczorajszej premjerze z entuzjastycznem wprost przyjęciem u publiczności, tak z powodu interesującego problemu, jak i z powodu koncertowej gry zespołu z czcigodną Jubilatką Wandą Siemaszkową na czele, powtórzony będzie dziś wieczorem w sali T. Rozmaitości. Abonament 3.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich oraz w kasie biletowej biura ABO, ul. Rutowskiego 2 (firma Anoda), które na zamówienie telefoniczne posyła bilety do domu. (Tel. 28—56). — Biuro ABO sprzedaje abonamenty do Teatrów Miejskich na wszystkie przedstawienia.

=□=

Jubileusz Wandy Siemaszkowej.

Serdeczną manifestacją uczcił wczoraj Lwów 45-lecie pracy scenicznej znakomitej artystki, Wandy Siemaszkowej, blisko z miastem naszem związanej. Sala Teatru Wielkiego była pełna publiczności, w lożach reprezentacyjnych jawili się przedstawiciele władz. Wybrano na jubileusz sztukę Andrzeja Rybickiego „Tak było i będzie" z udziałem jubilatki.

Po przedstawieniu (z którego złoży osobne sprawozdanie nasz recenzent teatralny) oddano hołd jubilatce: na scenie zgromadzili się przedstawiciele świata teatralnego, władz miejskich oraz stowarzyszeń społecznych. Imieniem miasta przemówił wiceprez. Irzyk, wręczając p. Siemaszkowej księgę pamiątkową, następnie dyr. Teatru Wilam Horzyca, oraz przedstawiciele artystów, ZASP-u, Związku Strzeleckiego, Związku Pracy Obyw. Kob., P. W., Związku teatrów i chórów lud. i in. towarzystw. Przemówiła także jedna z uczenic jubilatki. Nakoniec odczytano szereg depesz z życzeniami od wszystkich gniazd ZASPu i szeregu osobistości. Artystkę obdarzono kwiatami i gorąco aklaskiwano.

=□=

Święto 5 pułku artylerji.

Piąty pułk artylerji lekkiej obchodził wczoraj swe święto pułkowe. W godzinach wieczornych na dziedzińcu koszar pułkowych przy ul. Bema, dokoła pomnika ku czci poległych oficerów i żołnierzy tego pułku, przystrojonego lampionami i zielenią, odbył się uroczysty apel. Po złożeniu raportu dowódcy pułku ppłk. inż. Engliszowi przez zastępcę dowódcy mjr. Reichenbacha, dowódca pułku odczytał historję pułku, mającego tak świetne tradycje wojenne w obronie Lwowa, w ofenzywie kijowskiej, w walkach na wileńszczyźnie i wielu innych polach bitew, poczem wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej P. Prezydenta R. P. i Marszałka Piłsudskiego. Następnie adjutant kpt. Lewicki odczytał listę poległych oficerów, podoficerów i kanonierów pułku. Po odegraniu przez orkiestrę marsza żałobnego, nastąpiła dekoracja oficerów i podoficerów odznaką pułkową. Pierwszą odznakę otrzymał mjr. Klink Józef, referent oświatowy garnizonu, znany i powszechnie ceniony oficer, za wydatną, od 11 lat we Lwowie rozwijaną działalność oświatową w pułkach garnizonu lwowskiego. Następnie udekorowany został cały szereg oficerów i podoficerów z mjr. Tomaszewskim na czele.

Dziś odbędzie się nabożeństwo żałobne za poległych bohaterów 5. p. a. l. którzy padli na polu chwały w obronie granic Ojczyzny.

Wielkie włamanie do Sądu Apelac.

Wczoraj wieczorem około g. 22 spostrzeżono, że do gmachu Sądu Apelacyjnego włamali się jacyś nieznani sprawcy. Włamanie to dokonane zostało na wielką miarę. Szczegóły w chwili, gdy oddajemy numer pod prasę trzymane są w tajemnicy. Na miejscu wypadku natychmiast stawili się wywiadowcy policji kryminalnej z oficerami na czele. Zjawili się też: naczelnik Urzędu śledczego kom. Petry, kierownik Wydziału śledczego kom. Mika i komendant P. P. Lwów-miasto kom. Frankiewicz. Odrazu przystąpiono do energicznych dochodzeń.

=⊙=

— **Piękna uroczystość w M. K. O. we Lwowie.** W Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności we Lwowie obchodzono wczoraj piękną uroczystość 10-letniej pracy na stanowisku dyrektora tej instytucji dr. Stefana Uhmy. Aczkolwiek uroczystość miała niejako charakter „domowy", była jednak tem serdeczniejsza i podnioślejsza.

Wczoraj w południe w głównej hali M. K. K. O. ozdobionej zielenią i kwieciem zebrali się urzędnicy i urzędniczki Kasy in corpore. Z zarządu byli obecni r. Litwinowicz, dr. Wereszczyński, r. Maksymowicz oraz dr. Nowak-Przygodzki. Imieniem urzędników złożył życzenia Jubilatowi dr. Uhmie dr. Pisarzik, podkreślając zasługi dyrektora około M. K. K. O., która dzięki niemu rozrosła się do największej instytucji finansowej w państwie. Mówca podniósł również zasługi Jubilata około rozwoju Związku K. O. i organizacji Związku Związków K. O., oraz skreślił wybitne zalety dr. Uhmy jako działacza na polu społecznem, dobrego i wyrozumiałego szefa.

Po tem przemówieniu wręczono Jubilatowi piękne album z fotografiami wszystkich urzędników i obraz Wygrzywalskiego.

Zaskoczony i wzruszony tym objawem serdecznej życzliwości ze strony grona urzędników dyr. Uhma zaznaczył że dziwnym trafem jego jubileusz zbiega się z 20-leciem istnienia M. K. O. Nabyte doświadczenie pozwoliło zarządowi rozwinąć instytucję a przedewszystkiem wpoić szerokim sferom że M. K. O. stoi do usług społeczeństwa i dzięki temu instytucja ta zdobyła sobie zaufanie ogółu. Wkońcu mówca złożył życzenia p. Zygmuntowi Gubrynowiczowi i Wł. Growińskiej, którzy od chwili powstania M. K. O. pracują w niej z wielkiem pożytkiem.

Na tem zakończono uroczystość, która na wszystkich wywarła bardzo miłe wrażenie.

=□=

Stan pogody w dniu 6 bm. we Lwowie: o godz. 7 rano ciśnienie atmos. 737·35 temperatura +6·4, o godz. 1 w poł. ciśnienie atmos. 737·03 temper. +8·9, o godz. 9 wieczór ciśnienie atmos. 737·84 temp. +6·4.

=⊙=

— **Obława policyjna** odbyła się wczorajszej nocy na terenie I. i III. Komisarjatu. Aresztowano 15 osób.

— **Za kradzież w tramwaju** na szkodę Edmunda Załęskiego, aresztowany został znany „kieszonkowiec" Michał Buczko.

LEKARZ OKRADZIONY PRZEZ PACJENTÓW.

Wczoraj do gabinetu przyjęć lekarza dr. Michała Świątkiewicza (Piekarska 1a) przyszło dwóch osobników w celu zasięgnięcia porady lekarskiej. Dr. Świątkiewicz po krótkiej rozmowie z nimi wyszedł do drugiego pokoju po instrumenty do badania. Wtedy pacjenci otworzyli wytrychem biurko i wyjęli z szuflady portfel z kwotą 470 zł. Zaczekali spokojnie na powrót lekarza, jeden z nich dał się zbadać, następnie zaś wziął receptę i zapłacił 20 zł. honorarjum. Potem obaj spokojnie wyszli.

Po ich wyjściu dr. Świątkiewicz za-

Drugi koncert symfoniczny.

Tow. Miłośników Muzyki i Opery pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga ze współudziałem Karola Szymanow-skiego.

Drugi koncert symfoniczny Tow. Miłośników Muzyki i Opery miał dla muzycznego Lwowa charakter niezwykle uroczysty: zawierał on pierwsze wykonanie IV. Symfonji Karola Szymanowskiego pod batutą Fitelberga z osobistym współudziałem kompozytora, który interpretował part fortepianowy.

Od szeregu lat przywykliśmy bowiem witać każde nowe dzieło Szymanowskiego jako wydarzenie specjalnej doniosłości na terenie polskiej twórczości muzycznej. Na niego są skierowane oczy nietylko całej Polski, ale i oczy Europy jako na kompozytora, o którym śmiało powiedzieć można, że olbrzymim wysiłkiem swej własnej osobowości **stworzył** współczesną muzykę polską. Identyfikujemy więc niejako jego własną drogę z ciężką i mozolną pracą naszych wysiłków zbiorowych, powoli zdążających do wyzwolenia w nas człowieka z duszą i umysłem naprawdę współczesnym. I wdzięczni jesteśmy Szymanowskiemu, że zarówno genjalnym swoim talentem, jak i nieskazitelnym gestem swego życia już dziś stojąc i działając wśród nas, wyrzeźbił taki piękny obraz nowoczesnego artysty i człowieka, obraz w którym odnajdujemy najlepszą cząstkę naszej odrębności rasowej i naszej wspólnoty z tem, co ogólnoludzkie.

Pisałam zaledwo przed dwoma dniami o problemie, na którym zdają się ześrodkowywać wszystkie nici twórczości Szymanowskiego w obecnej chwili: jest to problem uspołecznienia sztuki muzycznej, tak niezmiernie doniosły dziś w każdej dziedzinie życia kulturalnego. IV. Symfonja jest jego wyrazem pełniejszym i doskonalszym, niż którakolwiek z poprzednich kompozycyj Szymanowskiego. Znać w niej na każdym niemal kroku, że powstała nietylko jako wyzwolenie własnej ekspansji twórczej, ale że zrodziła się z potrzeby jak najściślejszego kontaktu ze słuchaczem, z tęsknoty do jak najbliższego z nim pożycia na terenach ducha, z miłości, dla której najwyższem szczęściem jest oddać w ofierze samego siebie. Wzruszająca prostota, z którą Szymanowski przystąpił do realizacji tych ideałów daje raz jeszcze świadectwo jego wielkości jako artysty i jako człowieka: prostota uczuć, prostota myśli, prostota środków na które zdobyć się potrafi tylko jednostka twórcza, mająca za sobą długą i mozolną drogę rozwoju. Tylko ktoś, kto przeżył całe światy uczuć i przemyślał bardzo, bardzo wiele, znajdzie tak przejmujące a proste akcenty liryzmu, jak te, których użył Szymanowski w środkowej części swej IV. Symfonji, i tak artystyczne, a jednak bezpośrednio działające środki stylizacji rytmów ludowych, jak te, które go zmusiły do bisowania ostatniej części.

I znalazła IV. Symfonja drogę do słuchaczy i reakcję żywiołową, która dowiodła, że piękny i ludzki gest Szymanowskiego nie trafił w próżnię. Kompozytora który w sposób wysoce artystyczny wykonał part fortepianowy swej Symfonji oklaskiwano i wywoływano bez końca, nikt nie chciał przyjąć do wiadomości tak prostego i naturalnego zresztą faktu, że utwór się skończył i dyrygent i wykonawcy muszą zejść z estrady, czekano na powtórzenie ostatniej części nie ruszając się z miejsc. A razem z Karolem Szymanowskim oklaskiwano też i drugiego człowieka, należącego do najpiękniejszych postaci w naszem współczesnem życiu muzycznem, **Grzegorza Fitelberga.** Dziękowano mu za to, że dzięki jego niestrudzonym wysiłkom, i jego nadludzkiej, a równocześnie jakże bardzo ludzkiej! miłości do sztuki „Słowo Ciałem się stało", że skarby myśli i uczuć, zaklęte w świat abstrakcyjnych wizyj kompozytora, otrzymały realizację dźwiękową. Grzegorz Fitelberg powołujący do życia po raz wtóry każdą myśl twórczą Karola Szymanowskiego i wszystkich młodszych i najmłodszych jego następców tworzących dzisiejszą generację muzyki polskiej, przejdzie wraz z nimi do historji jako najbardziej jej zasłużony propagator w kraju i poza jego granicami. Ale zanim to się stanie jest przedmiotem gorących, spontanicznych owacyj ze strony publiczności lwowskiej za każdym swym nowym występem. Ta publiczność wita i w nim również prócz niepospolitego talentu dyrygenckiego jednego z najlepszych muzyków polskich i wspaniałego człowieka, dla którego jedna wielka idea stała się wytyczną całego życia.

Stefanja Łobaczewska.

JAKÓB ROSENMAN
AKADEMICKA 26.
ARTYKUŁY DO SPORTÓW ZIMOWYCH
CENNIKI WYSYŁAMY. — Telefon 19-61.

„STADJON" LWÓW
9 SYKSTUSKA L. 24.
NARTY - PŁYTY - NARTY - ŁYŻWY.
WŁASNY WARSTAT REPERAC. — Tel. 27-81

uważył brak pieniędzy w biurku. Na jego zawiadomienie policja śledcza wszczęła poszukiwania za fałszywymi pacjentami. Prawdopodobnie honorarjum dr. Świątkiewicza było mu wypłacone z jego własnych pieniędzy.

POMOCNIK HANDLOWY OFIARĄ ZAMACHU MORDERCZEGO.

Wczoraj o g. 13.30 w południe na ul. Wybranowskiego do idącego tamtędy 19-letniego Jakóba Gerstenfelda (Gazowa 4) napadł jakiś osobnik. Po krótkiej wymianie zdań napastnik wyjął nóż i pchnął nim z całej siły Gerstenfelda w szyję. Gdy ten zalany krwią runął na ziemię, zabójca uciekł i znikł za rogiem ulicy.

Gerstenfelda przewieziono do szpitala. Ponieważ nie odzyskał on narazie przytomności, nie zdołano ustalić, jaki był powód zamachu. Być może, że zna on również napastnika. Gerstenfeld był w swoim czasie pomocnikiem handlowym, obecnie pozostaje bez pracy.

TRAGICZNY WYPADEK NA BOISKU POGONI.

Wczoraj na boisku K. S. „Pogoń" za rogatką Stryjską odbywały się ochotnicze zawody o Państwową Odznakę Sportową. W trakcie konkurencji rzutu kulą, jeden z zawodników rzucił kulą 7-kilogramową tak nieszczęśliwie, że trafił w głowę stojącego opodal 22 letniego Leopolda Guzarewicza. Trafiony padł nieprzytomny na ziemię. Zaraz przerwano zawody i wezwano Pogotowie ratunkowe. Karetka odwiozła nieprzytomnego Guzarewicza do szpitala. Tu oprzytomniał on po pewnym czasie, począł jednak zaraz gwałtownie wymiotować. Prawdopodobnie ma on silny wstrząs mózgu. Stan jego zdrowia jest niebezpieczny.

STRZAŁ REWOLWEROWY EPILOGIEM BEZROBOCIA.

Wczoraj o godz. 7.30 rano popełnił samobójstwo 18-letni Jan Kocur. Mieszkał on z rodzicami przy ul. Zadwórzańskiej 83. Był bez posady i to go oddawna szczerze martwiło a nawet doprowadziło do desperacji. Niedawno zabrał on z mieszkania pewnego oficera-lotnika, mieszkającego przy ul. Modrzejewskiej, jego rewolwer, browning belgijski. Z tego rewolweru strzelił sobie wczoraj w serce. Kula utkwiła w klatce piersiowej, nie pozbawiając go życia. W stanie niezwykle groźnym odwieziono Kocura do szpitala.

CZTERY WIELKIE WŁAMANIA WE LWOWIE.

Wczorajsza niedziela była terenem popisowym lwowskich kradzieży. Na innem miejscu donosimy o sensacyjnem włamaniu do gmachu Sądu Apelacyjnego. Oprócz tego w godzinach wieczornych dokonano również trzech jeszcze wielkich włamań. Ofiarą włamywaczy padło mieszkanie Maurycego Manna przy ul. Kościuszki 28, ponadto lokale Izby Rzemieślniczej przy ul. Zimorowicza 9, oraz sklep Franciszka Włodka w Rynku. Sprawcy tych włamań są ścigani przez policję.

ŹRÓDŁO NIERZĄDU I KRADZIEŻY ZLIKWIDOWANE.

Wczoraj policja aresztowała Helenę Seniów za to, że swoje mieszkanie (Źródlana 23) wynajmowała jako gniazdo nierządu. Równocześnie przyłapano tam Władysława Seniowa, który ukradł Annie Szczepańskiej złoty pierścionek.

=□=

WIADOMOŚCI SPORTOWE.

Sportowa hala zimowa we Lwowie.

Nareszcie doczekaliśmy się.

Po szeregu miast polskich, jak Warszawa, Kraków, Poznań, Katowice czy Przemyśl, w których zostały już wybudowane hale sportowe dla zaprawy zimowej naszych lekkoatletów, przyszła wkońcu kolej na Lwów. Miejscem jej wybudowania będzie ujeżdżalnia VI. Baonu sanitarnego, przy ul. Jabłonowskich. Sprawa hali sportowej była już oddawna wałkowana na posiedzeniach **Zarządu naszego miasta,** którego energji i przesiębiorczości zawdzięczać będziemy mogli uzyskanie tej **nieocenionej wprost dla nas placówki sportowej.**

Projekt budowy hali sportowej (projektodawca p. inż. T. Kuchar) — jakoteż i jej kosztorys został przedstawiony przez **Miejski Komitet WF. i PW.** Tymczasowej Radzie Miejskiej, która go zatwierdziła i następnie odesłała do głównego zatwierdzenia przez M. S. Wojsk. w Warszawie. Wiceminister Spraw Wojskowych **generał Sławoj-Składkowski** wyraził swoją zgodę na budowę hali, a zarazem akceptował plan budowy tejże.

A więc stało się faktem dokonanym, że i lwowscy lekkoatleci będą wreszcie mogli korzystać z urządzeń hali sportowej i mieć tak ważną dla utrzymania kondycji zaprawę zimową. Zasługa to szeregu wybitnych osobistości, a przedewszystkiem prezydenta m. Lwowa, **p. Drojanowskiego,** który gorąco popierał projekt budowy hali, znając jej korzyści dla dobra świata sportowego, dalej przewodniczącego sekcji administracyjno-gospodarczej w Miejskim Komitecie WF. i PW. p. dr. **Nowaka-Przygodzkiego,** oraz p. inż. **Tadeusza Kuchara,** który przyczynił się do stworzenia hali sportowej przez bezinteresowne dostarczenie planów jej budowy.

Również D-ca OK. VI we Lwowie, gen. **Popowicz** ma wielkie zasługi przez oddanie objektu oraz daleko idące poparcie finansowe w drodze udzielania wielkich subwencyj pieniężnych.

Praca dookoła hali jest rozłożona na okres 3-ch lat. Jeszcze w tym roku, a najprawdopodobniej do końca listopada zostaną wykonane: nawierzchnia, skocznia i dwie szatnie z natryskami. Pozatem zostanie wykończone oszklenie boczne oraz przeprowadzone centralne ogrzewanie systemem ssąco tłoczącym.

System ten stosowany we wszystkich prawie halach sportowych całej Polski ma tę zaletę, że ogrzewanie może nastąpić nawet na 30 min. przed rozpoczęciem imprezy, podczas gdy przy dawnym systemie ogrzewania trwać musiało znacznie dłużej.

W razie ukończenia wyżej wspomnianych prac, możnaby w hali już tego roku przeprowadzać imprezy w następujących gałęziach sportu: gimnastyka, siatkówka, koszykówka, skoki w dal, w zwyż i o tyczce, pchnięcie kulą, również boks i tennis.

Do samego budynku projektowana jest przybudówka, w której mieścić się będą kotły centralnego ogrzewania, a obok szatnie z natryskami dla zawodników, oraz — co jest bardzo ważne — poradnia sportowo-lekarska.

W przyszłości zaś projektodawcy przewidują wybudowanie obok głównego budynku krytej pływalni oraz dużej sali gimnastycznej.

W sobotę 5 bm. o godz. 11 rano została przez specjalną Komisję podpisana **ostateczna umowa,** mocą której **władze wojskowe oddały cały teren sportowy Baonu sanit. VI władzom miejskim.**

W komisji tej wzięli udział pp. wiceprezydent Kubala mec. dr. Nowak-Przygodzki, dyr. dep. bud. miejsk. radca Olszewski, ze strony wojskowości mjr. Wyczółkowski por. Dobrucki, kpt. Usarz, por. Szopiński, projektodawca inż. Kuchar, inż. Cwynarski inż. Karasiński, inż. Mączyński, adj. Sojka i w. i.

Po zbadaniu planów i skontrolowaniu całego terenu — spisano umowę i „klucze" odebrało miasto.

Przed sportowcami naszego grodu otwierają się nowe widoki i możliwości, i spodziewamy się, iż potrafią oni dobre chęci tych, którzy pracują w organizacjach PW i WF — a zwłaszcza chęci i zapał naszych władz miejskich — na dobre wykorzystać.

Szczęść Boże zaczątkom wspaniałego dzieła, a cześć tym, którzy koło tego zasłużyli się! **R. W.**

Ligowe niespodzianki. -- Ostatnia minuta zadecydowała o klęsce Pogoni. -- Świetne zwycięstwo Czarnych. -- Sprawa mistrzostwa jeszcze nie zdecydowana.

WISŁA - POGOŃ 2:1 — CZARNI-RUCH 6:1 — WARSZAWIANKA-WARTA 2:1. — CRACOVIA - SIEDLCE 2:2.

Wszystkie trzy drużyny, stojące u czoła tabeli, miały wczoraj pech. Identycznie przegrywają Pogoń w Krakowie z Wisłą (2:1 — a Warta z Warszawianką w Warszawie. Pogoni nie dziwimy się; pojechała bez swego najlepszego gracza Matjasa i w ataku cierpiącym i bez tego na brak strzelców nie kleiło się. Lecz przegrana Warty kompromituje drużynę poznańską i udowadnia, iż Warta po tytuł mistrza sięgnęła niezasłużenie. Pogoń pretensji do tego mieć nie mogła i zdobycie mistrzostwa byłoby niesprawiedliwością. Również i Cracovia spisała się niedobrze a może nawet kompromitująco i naprawdę wobec tych wyników musimy zapytać — **kto właściwie w tej Lidze jest dobry** i kto zasługuje na mistrzostwo? Dyskusja otwarta.

Kraków, 6 listopada.

(Telefonem od naszego koresp.)

WISŁA - POGOŃ 2:1 (1:1).

Pogoń, która wystąpiła bez Matjasa, nie mogła wyjść z tego spotkania zwycięsko. Matjasa zastąpił Samson, lecz przeciw doskonałym tyłom Wisły zdekompletowany atak Pogoni nie wiele mógł wskórać. — Słabe stosunkowo jego akcje nie mogły odciążyć pomocy i obrony Pogoni, na której barkach gros pracy spoczywało.

Pierwszą bramkę strzela Zimmer w 15 min. gry, wyrównuje w 6 minut później niespodziewanym strzałem Adamek. Do przerwy wynik remisowy się już utrzymuje.

Druga połowa upływa na bezskutecznych akcjach obu drużyn, przyczem Wisła ma na ogół więcej z gry — Albański fenomenalną grą potwierdził raz jeszcze swą wysoką klasę. — Mimo wysiłków Wisły Pogoń utrzymuje wynik remisowy do końca meczu; niestety 30 sekund przed końcem gry kpt. Reymann, wykorzystując błąd obrońcy Pogoni Berezy strzela nieuchronnie zwycięską bramkę. Zawody prowadził p. Walczak z Warszawy, widzów około 3000.

Lwów, 6 listopada.

CZARNI - RUCH. 6:1 (3:1).

Zasłużone zwycięstwo Czarnych, dla których bramki strzelili Żurkowski i Makuch po dwie, Drzymała i Lemiszko po jednej. Bramkarz Rudza zawinił trzy bramki, poza tem Ruch nie wykorzystał dwu rzutów karnych.

Sędziował p. Gulicz, widzów 1500 osób.

Siedlce, 22 P. P. - Cracovia 2:2 (2:1)

Bramki zdobyli: dla siedlczan Gwoździński i Rusinek, dla Cracovii Malczyk i Kubiński-Karbyny. Do przerwy gra równorzędna, po przerwie Cracovia wyraźnie przeważa, jednakowoż w tym okresie wojskowi grają wyraźnie na czas i w rezultacie utrzymują wynik remisowy. Sędziował p. Wardaszkiewicz.

=□=

Warszawa, Warszawianka - Warta 2:1 (1:1). Warta w sumie zawiodła. Poznańczycy grali jedynie dobrze przez pierwszych 15 minut. Zwycięstwo Warszawianki w zupełności zasłużone. Bramki zdobyli: dla Warszawianki w 70 i 65 min. Ketz, dla Warty w 7 min. Knioła. Sędziował p. Rettig.

ZAWODY O WEJŚCIE DO KLASY A.

Jarosław, Ognisko - Jutrzenka 3:2 (1:0). Bramki zdobyli: dla Jutrzenki Liberman i Goldstein, dla Ogniska Niezabitowski, Kulicz i Milczek. Sędziował dr. Kraicarek.

Stanisławów, Stanisławovia - Janina 4:0 (2:0).

O WEJŚCIE DO LIGI.

Poznań, Legja - Podgórze 1:1 (1:1). Pierwszy półfinałowy mecz o wejście do Ligi zakończył się wynikiem remisowym. Sędziował p. Brzezicki.

O POZOSTANIE W KLASIE A.

Biały Orzeł - Pogoń IB. 2:0 (2:0). Zawody kwalifikacyjne o pozostanie w klasie A. Bramki dla Białego Orła zdobyli: Schlarb i Biliński. Sędziował p. Seeman.

DOROCZNY BIEG NAPRZEŁAJ.

O puhar „Wieku Nowego wygrała poraz dziesiąty **„Pogoń"** i zdobyła puhar na własność. — Szczegóły podamy jutro.

TABELA LIGOWA.

1. Cracovia 21 gier 27 pkt. stos. bram. 53:30.
2. Warta 22 gier 27 pkt. stos. bram. 55:37.
3. Pogoń 21 gier 26 pkt. stos. bram. 30:23.
4. ŁKS. 20 gier 24 pkt. stos. bram. 43:27.
5. Legja 19 gier 21 pkt. stos. bram. 33:21.
6. Ruch 21 gier 20 pkt. stos. bram. 32:33.
7. Wisła 20 pkt. 20 gier stos. bram. 34:40.
8. Garbarnia 20 gier 18 pkt. stos. bram. 37:35.
9. Warszawianka 20 gier 18 pkt. stos. bram. 25:45.
10. 22 pp. 20 gier 16 pkt. stos. bram. 32:44.
11. Czarni 21 gier 14 pkt. stos. bram. 23:41.
12. Polonia 19 gier 13 pkt. stos. bram. 24:47.

SYTUACJA POLITYCZNA W AUSTRJI.

Wiedeń, 5 listopada. Dzienniki chrześcijańsko-społeczne donoszą, że nieoficjalne rokowania z wielkoniemcami spełzły na niczem. Wielkoniemcy zażądali ustąpienia kanclerza Dolfussa, czemu odmówili stanowczo chrześcijańsko-społeczni. (PAT)

=□=

Program radjowy.

Poniedziałek, 7 listopada.

Lwów. (381). Godz. 11'40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11'50: Komunikat meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11'58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'10: Muzyka z płyt gramofonowych. 13'20: Urz. Kom. Państw. Instyt. Meteor. 15'25—15'40: Przerwa. 15'40: Komunikat gospodarczy. 15'50: Muzyka z płyt gramofonowych. 16: „Listy i programy" w opr. dyr. J. S. Petry. 16'15: Lekcja języka francuskiego. 16'30: Muzyka z płyt gramofonowych. 16'40: „Francuska wojna o Polskę — Berezyna 1812", wygł. dr. Wacław Lipiński. 17: Utwory fortepianowe Apolinarego Szeluty w wyk. kompozytora. 17'20: Trans. z Warszawy z sali Ratusza miejsk. z akademji ku czci ś. p. Fr. Sokala i Alberta Thomasa. 17'50: Trans. z Warszawy: Komunikat dla żeglugi i rybaków. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Muzyka lekka i taneczna z kawiarni „Gastronomja" w Warszawie. W przerwie: Lwowskie „Silva Rerum". 18'45: Rozmaitości i płyty gramofonowe. 19'05: Skrzynka rolnicza, — korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski, poczem: Wiadomości z I-go Tygodnia Rolniczego. 19'15: „Na widnokręgu". 19'30: Prasowy Dziennik Radjowy. 19'45: „Wiadomości plastyczne Nr. 5", pod red. Ludwika Lille. („Sędziowie mają głos"). 20: Transmisja z Warszawy: Popularny konkurs muzyczny P. R.: Zgadnij, kto śpiewa? 20'45: Pogadanka o muzyce irlandzkiej K. Stromengera. 21: Trans. z Dublina: Koncert europejski Inrlandzki. W przerwie: Wiadomości sportowe. Dod. do Pras. Dziennika Radjowego. 23'30—24: Muzyka z Warszawy.

Wtorek, 8 listopada.

Lwów. (381) Godz. 9.45: Transmisja nabożeństwa z cerkwi Wołoskiej we Lwowie 11'40: Codz. Przegląd Prasy Pol. 11'50: Kom. Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11'58: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 13 20: Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. 15'25—15'40: Przerwa. 15'40: Komunikat gosp. 15'50: Lwowski kącik LOPP 15'55: Kom. Państw. Urz. Wych. Fizycznego i Państw. Zw. Sport. 16'00: Audycja dla dzieci starszych. „Szymek i Moszek" wg. Stefana Żeromskiego. 16'10: Płyta gramofonowa. 16'15: Odczyt dla nauczycieli pt. „Zajęcia pozaszkolne młodzieży i ich miejsce w organizacji szkolnej" wygł. dr. M. Kownacka. 16'30: Muzyka z płyt i „Silva Rerum". 16'40: „Jak powstaje papieros?" wygł. inż. Z. Kacprowski. 17'00: Popołudniowy koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filharmonji Warsz. 17'50—18'05: Trans. z Genewy. Przemówienie ang. i polskie dyr. Międzynar. Biura Pracy p. H. Buttlera. 18'05: Odczytanie programu na dzień następny. 18'10: Muzyka lekka z kaw. Hotelu Europejskiego w Warszawie. Skrzynka techniczna w opr. inż. J. Mińskiego. 18'50: Rozmaitości i płyty. 19'10: „Historja loterji w Polsce" wygł. red. Waroczewski. 19'20: Bież. wiad. rolnicze wygłosi p. J. Płatek. Komun. I. Tyg. Roln. 19'30: Feljeton muz. „Dzienniczek stuttgardzki Chopina" wygł. p. L. Binental. 19'45: Pras. Dziennik Radjowy. 20'00: Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. W. Walewska (sopran) i L. Urstein (akomp.). 21'15: Wiadomości sportowe. 21'20: Dod. do Pras. Dz. Radjow. 21'25: Utwory fort. A. Tansmana w wk. kompozytora. 22'00: Kwadrans literacki. „Dlaczego to właściwie p. Hipolit zbankrutował" fragm. z pow. Żeromskiego „Promień". 22'15: Muzyka taneczna z Warszawy. 22'35: „Paganini" feljeton p. T. J. Hupperta z ilustracją muzyczną. 22'55: Komunikaty. 23—23'30: Muzyka taneczna z Warszawy.

=□=

Rocznica zastosowania chloroformu.

W bieżącym tygodniu upływa 85 lat od chwili kiedy dr. James Simpson wypróbował po raz pierwszy znieczulające działanie chloroformu na chorych. Chloroform odkryty został już w r. 1831, ale dopiero dzięki doświadczeniom Simpsona w r. 1847 zaczęto stosować go jako narkozę przy operacjach.

Chloroform jest cieczą bezbarwną, o specyficznym zapachu. Wziewanie chloroformu wywołuje odurzenie i sen, podczas którego następuje całkowite znieczulenie. Pacjent wziewa chloroform poprzez specjalną muślinową maskę, którą mu się nakłada na twarz. Jak wykazuje statystyka śmiertelność przy usypianiu chloroformem wynosi 1 na 2.500.

Pierwszymi pacjentami Simpsona były córki jego przyjaciela, Roberta Chambers'a, znanego autora szkockiego. Simpson wypróbował działanie chloroformu w różnych dozach, doprowadzając panny Chambers do utraty świadomości. **M. D.**

Z srebrnego ekranu.

ATLANTIC: „BŁĘKITNA RAPSODJA".

Realizator Dawid Butler, produkcja Fox Pictures.

Bywalcy kinowi pod tytułem „Błękitnej rapsodji" pamiętają utwór kompozycji Gershwina, który był częścią składową filmu Andersona: „Król jazzu". Był to obraz muzyczno-plastyczny o wysokiej wartości i przez to pamiętny w swej oryginalnej, błękitnej (film był barwny!) ekspresji. Niewiadomo, skąd tytuł tej etiudy filmowej nadano w polskiej adaptacji nowej produkcji standartowej pary kochanków: Janety Gaynor i Charlesa Farvela. Nic błękitnego nie było w czarnobiałej plastyce filmu, ani też rapsodją nie sposób nazwać sentymentalnej fabuły (w sensie przenośnym) czy też kilku wcale miłych piosenek. Znowu niezmienny motyw urodziwego bogacza i zakochanej w nim biedaczki, tym razem na tle kłopotów immigracyjnych w U. S. A. Gra obojga czołowych aktorów nijaka, ale tym razem realizator Butler poczuł się skromna pozycję menagera i zgodził się na kilka oryginalnych pociągnięć i pomysłów (sen małej Szkotki o przyjęciu w Ameryce z tańczącą statuą Wolności, olbrzymie szpony zagarniające bohaterkę), zdradzając naogół duże poczucie groteski i parodji.

Cały film, jakkolwiek nienajgorszy, nie wykazuje zbytniej inwencji artystycznej jego twórcy. Trzyma się przezornie złotego środka amerykańskiej wybredności. **bwl.**

Ile zarabiał kat w XVII. wieku.

W Kolonji odnaleziono dekret elektora kolońskiego datowany z dn. 1 stycznia 1682 r., mocą którego określone zostały stawki wynagrodzenia kata za dokonywanie wyroków. Otóż za poćwiartowanie delikwenta otrzymywał kat 8 talarów, za odcięcie głowy 8 talarów, za uduszenie 6 talarów, za łamanie kołem 8 talarów, za odcięcie ręki 5 talarów, za przypalanie rozpalonem żelazem 26 groszy, za pogrzebanie żywcem 6 talarów, za stosowanie tortur 1 talara. Miłe czasy!

DWA WŁAMANIA DO CERKWI.

Żydaczów, 5 listopada. W Mielniczu, pow. Żydaczów, włamali się nieznani sprawcy do gr. kat. cerkwi i po rozbiciu skarbonki skradli z niej 5 weksli na łączną kwotę ponad 300 zł. i kilka złotych gotówką.

Następnie prawdopodobnie ci sami sprawcy włamali się do cerkwi w Lużyńce i rozbiwszy skarbonkę skradli z niej około 30 zł. (PAT)

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

E. 1151/31. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana Edward Groele insp. szkolny i Walerja Tekla 2 im. Groelowa. Na wniosek strony egzekwującej Józefa Czackiego z dnia 28 sierpnia 1931 odbędzie się dnia 13 grudnia 1932 r. o godzinie 9-tej przed południem, w biurze Nr. 55, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa dla większych posiadłości Sądu Okręgowego w Krakowie whl. 233. Oznaczenie realności: majętność tabularna „Zakliczyn" wraz z budynkiem mieszkalnym, zabudowaniami gospodarczemi i przynależnościami. Wartość szacunkowa z przynależnościami 102471 zł. 84 gr. Najniższa oferta 68315 zł. Księga gruntowa gm. kat. Zakliczyn Sądu grodzkiego w Wieliczce whl. 444 i 497. Oznaczenie realności: parcele gruntowe. Wartość szacunkowa z przynależnościami 39267 zł. 37 gr. Najniższa oferta 26178 zł. Do realności whl. 233 ks. tab. tut. Sądu należą następujące przynależności: inwentarz gospodarczy, żywy i martwy, oszacowane na 3.223 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd okręgowy, wydział I. cywilny.

Kraków, 24 września 1932. 6169

E. 81/31. Edykt. Dnia 27 grudnia 1932, godzina 8, odbędzie się w podpisanym Sądzie licytacja połowy realności whl. 122, gm. Brzeżany, Salomona Schapiry, własnej. Wartość szacunkowa 44.202 zł. Najniższa oferta 22.101 zł.

Sąd Grodzki.

Brzeżany, 29 października 1932. 6199

XVIII. E. 3306/31. 7. Edykt licytacyjny. Dnia 19 grudnia 1932 roku o godzinie 11'30 przed południem, w biurze Nr. 80, tut. Sądu odbędzie się licytacja połowy i 3/8 części z 1/2 realności whl. 11010, gm. Popiele, Grzegorza Semionyka, własnych obciążonych służebnością przechodu przejazdu i przepędu bydła i przewożenia ciężarów. Wartość szacunkowa 3.479 zł. 81 gr. Najniższa oferta 2.089 zł. 87 gr. Prawa czyniące licytację niedopuszczalną winne być zgłoszone najdalej na terminie licytacyjnym, w przeciwnym, bowiem razie nie będą mogły być uwzględnione przeciwko nabywcy w dobrej wierze. Interesowanych ze szczegółami odsyła się do edyktu licytacyjnego ogłoszonego na tablicy sądowej.

Sąd Grodzki Oddział XVIII.

Drohobycz, 29 marca 1932 6200

UPADŁOŚCI.

Sa 45/32. 39. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej w dniu 2. czerwca 1932, między dłużnikiem Jakóbem Hermanem Merklem, skład sukna we Lwowie a jego wierzycielami.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 26 września 1932. 6198

S. 21/32/5. Edykt. Do majątku dłużników Wilhelma Fischmana oraz nieobiętej masy spadkowej po bło. Dr. Rudolfie Gewürzu, kupców w Samborze otwiera się konkurs. Komisarzem konkursowym mianuje się S. S. o. Wasyłyka, zaś zarządcą konkursowym adw. Dr. Wilhelma Propsta w Samborze. Wierzytelności konkursowe należy zgłaszać u komisarza konkursowego, do dnia 25 listopada 1932. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli odbędzie się 7 listopada 1932, o godz. 9 rano, w biurze Nr. 131, zaś ogólna audiencja rozpoznawcza 9 grudnia o godz. 11 w tut. Sądzie.

Sąd Okręgowy w Samborze Wydz. I.

Sambor, 24 października 1932. 6204

ROZMAITE.

Prez. 26631/32. Sąd Apelacyjny ogłasza, Pan Zbigniew Chudzicki, notarjusz, przeniesiony z Peczeniżyna na nowoutworzone stanowisko notarjusza w Kołomyji, kończy urzędowanie w Peczeniżynie 28 października 1932 i obejmuje urząd w Kołomyi 29 października 1932.

Sekretarjat Prezydjalny Sądu Apelacyjnego

Lwów, 3 października 1932. 6194-3

1542/32. Dr. Herman Mark wpisanym został na listę adwokatów w Przemyślu z siedzibą urzędową w Przemyślu.

Wydział Izby Adwokatów.

Przemyśl, 31 października 1932. 6165

FIRMY.

II. Firm. 672/32. A. IV. 285. Do ts. rejestru handlowego oddział „A" przy firmie: „Pierwsza Małopolska Wytwórnia Pasów Maszynowych, Wurm i Ska" w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 30 kwietnia 1932. Spółka została rozwiązana i przeszła w stan likwidacji: likwidatorem ustanowiony został Dr. Stefan Herschtal, adw. w Krakowie, Rynek gł. 10, który firmę z dodatkiem 2 „w likwidacji" samodzielnie podpisywać będzie. Wpisano na podstawie zgłoszenia z dnia 15/IV. 1932.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział II Handlowy.

Kraków, 28 kwietnia 1932. 6188

II. Firm. 1731/31. A. IV. 27/4. Do st. rejestru handlowego Oddział „A" przy firmie „Philadio" Ores i Gartenberg w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 2 stycznia 1932 r. Spólnik firmy Paulina Oresowa ze spółki wystąpiła, wobec czego pozostał jedynym właścicielem firmy Wilhelm Gartenberg, kupiec w Krakowie, ul. Syrokomli l. 26, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod jej brzmieniem wytłoczonem stampilją, lub wydrukowanem umieści swój podpis. Wpisano na podstawie podania z dnia 18 grudnia 1931. L. Rep. 40. 680.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział II Handlowy.

Kraków, 2 stycznia 1932. 6189

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 108/32/4. Jan Kulczyk, urodzony 1895, z Dulibów, żołnierz, zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy

Stanisławów, 29 września 1932. 6205

T. 110/32. Franciszek Rudziak, urodz. 1891, z Żnibrodów, żołnierz, zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy

Stanisławów, 29 września 1932. 6206

T. 109/32. Wasyl Mochnacz, urodzony 1897 z Żnibrodów, żołnierz, zaginął r. 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy

Stanisławów, 29 września 1932. 6207

T. 81/32. Michał Kryculak, urodzony 1885, z Krasnej, żołnierz, zaginął 1914 roku. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy

Stanisławów, 17 września 1932. 6208

T. 75/32. Juljan Dutczyn, urodzony 1890, z Nowicy, żołnierz, zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Hrynia Kuzewicza w Nowicy o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy

Stanisławów, 19 września 1932. 6209

T. 94/32. Wasyl Bojko, urodzony 1890, z Krasnej, żołnierz ukraiński, zaginął r. 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy

Stanisławów, 22 września 1932. 6210

T. 61/32. Leon Hasiak, urodzony 1877, z Bobrowników, żołnierz ukraiński, zaginął roku 1918. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie, o zaginionym do 1 roku.

Sąd Okręgowy

Stanisławów, 22 września 1932. 6211

T. 11/32. Nykola Tatarczuk, urodzony 1890, zamieszkały w Ostryni, żołnierz, zaginął roku 1918. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Fedora Łohazę w Ostryni, o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy

Stanisławów, 1 marca 1932. 6212

T. 95/32. Dmytro Jaryna, urodzony 1878, z Babiny średniej, żołnierz, zaginął r. 1919. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Tymka Seniuka w Babinie średnim, — o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy

Stanisławów 19 września 1932. 6213

T. 100/32. Łeś Obłoski, urodzony 1879 z Dory wydaliwszy się 1919, zaginął bez wieści. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 1 roku.

Sąd Okręgowy.

Stanisławów, 22 września 1932. 6214

T. 98/32. Iwan Nohorniak, urodzony 1881, z Krasnej, żołnierz, zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy

Stanisławów, 22 września 1932. 6215

T. 146/31. Jurko Mazak, urodzony 1885, z Zagwoździa, żołnierz, poległ 1916 r. Celem udowodnienia jego śmierci, uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie, o zaginionym do 3 miesięcy.

Sąd Okręgowy

Stanisławów, 3 listopada 1932. 6216

Odpowiedzialny redaktor: Juljan Bernadiuk.

Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 18.